

Czy statki
wypłyną w morze
zgodnie z planem
to zależy głównie
od dostawców

Na wodach kanału, przy-
cumowane do nabrzeży wy-
posażeniowych Stoczni Gdań-
skiej, stoi rzędem 5 stat-
ków pełnomorskich typu
„Tramp”. W myśl zobowią-
zań, stocznicy gdańskie
miał skrócić czas ich budo-
wy. Od podjęcia zobowiązań
minęły już trzy tygodnie. Jak
realizowane są te postępo-
wienia? Zapytany o to głów-
ny inżynier Stoczni Gdań-
skiej, inż. Wacław Czarnow-
ski powiedział:

— Termin przekazania do
eksploatacji trampa „B-31-
19” minął 8 bm., gdyż nie
zdażyliśmy usunąć usterek
w turbinie okrętowej. Musi-
eliśmy również wymienić
żelazne wykonane przez Gnie-
wskie Zakłady Sprzętu Okrę-
towego bloki do wind ładunko-
wych. Nie przekazaliśmy
również, zgodnie z zobowią-
zaniami, statku „B-30-20”, z
powodu usterek w maszynie
sterowej, wykonanej przez
Gdańską Fabrykę Wrobów
Metalowych. Jak dotychczas
więc — statki „zobowiązanie
we” nie zostały przekazane
do eksploatacji. Przewiduje
się również, niestety, że i na-
stępnie statki zostaną odda-
ne do eksploatacji w termi-
nie późniejszym niż planowa-
no, bowiem wyniki nasze
uzależnione są od dostaw
wielu zakładów przemysłu
sprzętu okrętowego. Jedynie
zapewnienie nam termino-
wych dostaw z zachowaniem
odpowiednich ich jakości mo-
że pomóc stocznicom w
przełamaniu trudności i w
dużej mierze przyczynić się
do realizacji zobowiązań.

„Trasa Przyjaźni”

MOSKWA (PAP). Do por-
tu rzeczniczego w Kłajpedzie
zawinęła barka motorowa
„Kama”, która przywiozła
ładunek z Polski. Trasa wo-
dna, łącząca Kłajpedę z
Gdańskiem, przebiega przez
terytorium Litwy, obwód ka-
ningradzki i północną Pol-
skę.

Marynarze radzieccy naz-
wali nową linię „Trasą Przy-
jaźni”.

Nasz komentarz

Przyspieszyć dostawy ziemniaków

SKUP ziemniaków przebiega w naszym wojewódz-
twie bardzo opieszale. Świadczy o tym fakt, że
do 15 bm. miesięczny plan skupu wykonany zo-
stał zaledwie w 35,6 proc. Szczególnie wolne tempo do-
staw ziemniaków uwidacznia się w powiatach lebo-
rskim, który wykonał do 15 bm. miesięczny plan w... 9,7
proc., malborskim — 18,6 proc. i puckim — 21,3 proc.

Gdzie należy szukać PRZYCZYNY tego stanu rzeczy?
Niewątpliwie na słabe tempo dostaw ziemniaków
wpłynęło parotygodniowe opóźnienie wykopków. Jed-
nakże zasłanianie się tą przyczyną NIE USPRAWIE-
LIWI obecnie chłopów, zwlekających z dostawami,
gdyż — jak wiadomo — w wielu gospodarstwach indy-
widualnych i spółdzielniach produkcyjnych zakończono
już całokształt wykopki, w innych zaś zbliżają się one
szybko ku końcowi.

Zasadniczą więc obecnie przyczyną opóźnienia do-
staw ziemniaków jest OPIEZALNOŚĆ chłopów, którzy
odkładają ich wykopanie na ostatnią chwilę. Sporo winy
ponoszą tu gromadki rady narodowe, oraz dele-
gaci do spraw skupu. Do niedawna bowiem cały ich
wysiłek koncentrował się wyłącznie na mobilizacji
chłopów do wykonania obowiązujących dostaw zboża,
wskutek czego stracono z oczu tak ważną sprawę jak
dostawy ziemniaków.

Tak jest na przykład — jak sygnalizuje nam ko-
respondent Gerard Fieberg — w gromadach STEŻYCA,
POMIECZYNO, PUZDROWO, BORZESTOWO i GO-
ŁUBIE w pow. kartuskim. Prezydja GRN patrzą tam
przez palce na niesłychanie wolne tempo dostaw ziem-
niaków, nie wysyłają upomnień opieszalym chłopom
i nie zadają sobie „trudu”, by wezwać ich na rozmowy.

Jedyną gromadą, która zasługuje na pochwałę, jest
w pow. kartuskim gromada DZIERŻĄŻNO. Dzięki ak-
tywności pracy przewodniczącego Prezydium GRN ob.
Łaskowskiego oraz delegata do spraw skupu Haliny
Olszewskiej chłopcy z gromady Dzierżążno mogą po-
szyścić się już znacznymi wynikami w dostawach ziem-
niaków. I tak np. zorganizowano tam ostatnio dwie
zbiórki dostaw, w których uczestniczyło 45 chłopów.
Oddali oni państwu około 40 ton ziemniaków.

Wielu chłopów, jak Brunon Klein, Wiktor Lesz-
kowski, Józef Okrój, Bronisław Piotrowski, wywłazało
się już z rocznego planu dostaw ziemniaków.
Dlatego też mamy pełne prawo żądać od pozosta-
łych gromad (nie tylko w pow. kartuskim), by poszły
śladami Dzierżążna. Aktywności gromadzkich rad na-
rodowych i delegatów do spraw skupu powinni dolać
wszelkich starań, ABY CHŁOPI PRZYSPIESZYLI DO-
STAWY ZIEMIANKÓW, na które czekają mieszkańcy
naszych miast.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 249 (3524)

ŚRODA, 19 PAŹDZIERNIKA 1955 R.

Cena 20 gr.

Głosowanie w ONZ nad kandydaturą do Rady Bezpieczeństwa trzeciego niestałego członka odbędzie się dziś

NOWY JORK (PAP). Prze-
widziane na wtorek 18 bm.
posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ, któ-
re miało dokonać wyboru
trzeciego niestałego członka
Rady Bezpieczeństwa na
miejscie Turcji, zostało odro-
żone do środy po południu.

W kulisach ONZ twier-
dzą, że jedną z przyczyn od-
roczenia posiedzenia są trud-
ności w porozumieniu mię-
dzy USA i W. Brytanią w
sprawie znalezienia wyjścia
z impasu, który zarysował
się w czasie piątkowego gło-
sowania.

W komentarzu z Nowego
Jorku korespondent agencji
France Presse twierdzi, że
Stany Zjednoczone w dal-
szym ciągu zamierzają forso-
wać kandydaturę Filipin
wbrew stanowisku Wielkiej
Brytanii i wielu „niekomu-
nistycznych” państw, które
popierają porozumienie lon-
dyskie z 1946 r. uważają, iż
na miejsce Turcji powin-
ni wejść do Rady Bezpie-
czeństwa przedstawiciele
jednego z państw Europy
wschodniej i dlatego wypo-
wiadają się za kandydaturą
Jugosławii.

Prasa amerykańska w dal-
szym ciągu ocenia przebieg
piątkowego głosowania jako
poważny cios dla prestiżu
USA. „Christian Science Mo-
nitor” pisze, że „Stany Zje-
dnoczone otrzymały ostrzeże-
nie, iż dni, w których zalmo-
wały na forum dominującą
pozycję w ważnych kwes-
tych politycznych, są może
policzone. Filipiny, kandydat
Waszyngtonu do Rady Bez-
pieczeństwa, jak dotąd, prze-
padły. Rzadko się zdarzało,
by Stanom Zjednoczonym
nie udawało się przeformować
kandydata, na korzyść które-
go tak bardzo się zaangażo-
wały”.

„New York Times” podkre-
śla, że „ewentualna porażka
Filipin będzie ciosem dla au-
torytetu USA w Organizacji
Narodów Zjednoczonych”. Te-
go samego zdania jest pismo
„Sunday Star”.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

Rząd Faure'a otrzymał votum zaufania

PARYŻ (PAP). We wto-
rek wieczorem rząd Fau-
re'a uzyskał votum zaufa-
nia 308 głosami przeciwko
254 — według nieoficjal-
nych obliczeń.

Rewizja procesu przywódców Partii Komunistycznej w Kalifornii

NOWY JORK (PAP). Sąd Naj-
wyższy USA opublikował 17
bm. komunikat, że postanowił
dopuszczać do rewizji sprawy 14
przywódców Partii Komunisty-
cznej w Kalifornii, oskarżonych
na podstawie ustawy Smitha.

Przed referendum w sprawie „Statutu Saary”

BERLIN (PAP). Dnia 23
bm. odbędzie się w Saarze re-
ferendum, w którym lud-
ność wypowie się za odrzu-
ceniem lub przyjęciem tzw.
„Statutu Saary”. Statut ten,
jak wiadomo, przewiduje
„europelizację” Zagłębia. W
związku ze zbliżającym się
referendum rozwinęła się w
Saarze szeroka kampania po-
lityczna.

16 bm. odbył się w Saar-
ze zjazd przywódców Partii
Komunistycznej, którzy
zaproponowali, aby w referen-
dum głosować za „Statutem
Saary”.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

Wizyta przyjaźni w Anglii



Na zdjęciu: dowódca
Floty Bałtyckiej admirał
A. G. Golowko przecho-
dzi przed frontem kompa-
ni honorowej angielskiej
marynarki wojennej w
porcie Portsmouth.
Fot. — CAF

Radzieckie okręty wojenne opuściły Anglię

PORTSMOUTH (PAP). 17
bm. grupa radzieckich okrę-
tów wojennych, przebywają-
ca w Portsmouth z wizytą
przyjaźni, opuściła Anglię.
Tysiące mieszkańców Port-
smouth zebrało się nad brze-
giem, by pożegnać maryna-
rzy radzieckich.

Wczoraj w przeddzień
opuszczenia Anglii przez o-
kręty radzieckie admirał Go-
lowko wydał pożegnalne
przypięcie na cześć ministra
marynarki Thomasa. Na przy-
jęciu obecni byli dowódca
wojskowej bazy morskiej
Portsmouth Creasy i wielu
wyższych oficerów marynar-
ki angielskiej. Przemawiając
na przyjęciu admirał Go-
lowko oświadczył, że tego rodza-
ju wizyty wzajemne przyczy-
niają się do zacieśnienia przy-
jaznych kontaktów i wzajem-
nego zrozumienia. Wzniósł
on toast za zdrowie królowej
Elżbiety II.

Następnie przemawiał mi-
nister marynarki Anglii Tho-
mas. Podkreślił on również,
że wzajemne wizyty okrętów
wojennych służą sprawie u-
mocnienia przyjaźni między
obu krajami oraz pokoju na
całym świecie. Thomas
wzniósł toast za zdrowie
przewodniczącego Prezydium
Rady Ministrów ZSRR K. J.
Woroszyłowa, na cześć ma-

rynarki radzieckiej i mary-
narzy radzieckich.

Przyjęcie upłynęło w ser-
decznej i przyjaznej atmo-
sferze.

Angielskie okręty opuściły Leningrad

MOSKWA (PAP). 17 bm.
opuściły Leningrad, udając
się w drogę powrotną do
Anglii, brytyjskie okręty wo-
jenne z wyjątkiem stawia-
cza min „Apollo”, który po-
zostanie w porcie jeszcze je-
den dzień.

Admirał I. I. Baikow wy-
dał 17 bm. pożegnalne przy-
jęcie na cześć admirała M.
Denny i oficerów okrętów
brytyjskich. W tym samym
dniu M. Denny podejmował
na pokładzie okrętu „Apollo”
oficerów radzieckich i
przedstawicieli władz miej-
skich.

Poborowi nie chcą jechać do Afryki północnej

PARYŻ (PAP). Jak podaje
agencja France Presse, w miej-
scowości Valence dep. Gers do-
szło do demonstracji ze strony
poborowych wysłanych do A-
fryki północnej. 600 poborowych
opuszczało wagony wstrzymując
na trzy godziny komunikację ko-
lejową. Część poborowych prze-
darła się przez ogrodzenia dwor-
cowe i przemarszerowała ulica-
mi miasta, wnosząc okrzyki i
śpiewając pieśni antywojenne.

Poborowi wymawiali na wa-
gonach hasła: „Maroko dla Ma-
rokanów”.

Komunikat o rokowaniach między Patet Lao i Laosem

PEKIN (PAP). Prasa bur-
mańska opublikowała wspólny
komunikat w sprawie ro-
kowani, które odbyły się w
dniach 9 — 13 bm. w Ran-
gunie między delegacjami
Patet Lao i Laosu.

Komunikat stwierdza, że
delegacje uregulowały wiele
rozbieżności i osiągnęły w
poważnym mierze wzajemne
zrozumienie. „Dzięki temu”
— głosi komunikat — obie
strony podpisały 11 października
1955 r. ważne porozu-
mienie w sprawie przerwa-
nia starć zbrojnych w pro-
winacjach Sam Nea i Fong
Sali. W sprawie innych nie
rozwiązanych jeszcze zagad-
nień, obie delegacje posta-
nowiły, że przedstawia je do
rozpatrzenia i ostatecznego
opracowania politycznej
konferencji konsultacyjnej
obradującej obecnie w Wien
Tian”.

Komunikat zawiera rów-
nież postanowienie, w myśl
którego w razie potrzeby
przedstawiciel Laosu, pre-
mier Sasorit i przedstawiciel
Patet Lao, książę Sufano-
wong spotkają się powtórnie
w celu utrwalenia współpra-
cy i pełnej realizacji porozu-
mień genewskich.

Tysiące mieszkańców Saary wzięło udział w zebraniach

W związku z upływem ka-
dencji dotychczasowego pre-
zydium PAN, zgromadzenie
dokona wyboru nowych
członków prezydium.

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Państwo
w Zespół Pieśni i Tańca
„Śląsk” po gościnnych wy-
stępowach w Mińsku w dniu 17
bm. przybył do Moskwy.

Wszystkie obrazy Galerii Drezdeńskiej przewieziono do NRD

BERLIN (PAP). Dnia 14
bm. przybył do Berlina ostat-
ni transport obrazów znaney
Galerii Drezdeńskiej, które
w 1945 roku zostały uratowa-
ne przez wojska radzieckie.

Przewieziono obrazy do-
starzone zostały 17 bm. do
Narodowej Galerii Malar-
stwa NRD.

Przeciw ustawie Mc Carrana

NOWY JORK (PAP). 360
wybitnych przedstawicieli
nauki, literatury, sztuki i du-
chowieństwa ogłosiło oświad-
czenie, w którym kwstionu-
ją praworządność ustawy w
sprawie badania tzw. „dzia-
łalności antyamerykańskiej”.

Ustawa ta, uchwalona w
roku 1950 i znana również
pod nazwą ustawy Mc Car-
rana, wymierzona jest prze-
ciw wszystkim przeciwnikom
komunistycznym oraz wszel-
kim organizacjom postępo-
wym.

Oświadczenie stwierdza,
że ustawa Mc Carrana stano-
wi „największe zagrożenie
swobód obywatelskich w
USA”.

Przemówienie premiera Nehru do studentów

DELHI (PAP). Dnia 17 bm.
premier Nehru wygłosił prze-
mówienie do studentów w
Kalkucie. Nehru omówił osią-
gnięcia Indii w dziedzinie
rozwoju gospodarczego.

Nehru stwierdził, że rząd
poświęcił szczególną uwagę
w drugim planie pięciolet-
nim rozwojowi przemysłu
ciężkiego w celu przyspie-
szenia postępu gospodarczego
kraju. Nie można osiągnąć
szybkiego postępu — powie-
dzieć Nehru — jeżeli trzeba
kupować wszystkie maszyny
w innych krajach. Kapitał
inwestowany w ciężkim prze-
myśle przyniesie z czasem
zyski, lecz stanie się to nie-
prędko.

Zwracając się do młodzie-
ży premier wezwał ją, aby
uwzględniła zmiany zachod-
zące w kraju, w jego struk-
turze społecznej, gospodar-
czej i politycznej. Podkreślił
on, że w kraju demokratycz-
nym nie ma miejsca na ka-
stowe waśnie.

Przechodząc do problemu
języka Nehru przypomniał
studentom, że konstytucja
Indii uznaje 14 języków. Ję-
zyk Hindu jest językiem na-
rodowym. Jednocześnie po-
stawiono popierać rozwój
innych języków.

BHE wystąpiło z bońskiej koalicji rządowej

BERLIN (PAP). Zachod-
nio-niemieckie pismo
„Welt am Sonntag” donosi,
że odbywający się obecnie
zjazd BHE (partia przesied-
leńców) powziął uchwałę o
ostatecznym wystąpieniu
partii z bońskiej koalicji rzą-
dowej.

W odpowiedzi na apel CRZZ

Pracownicy

„Polcarga”
będą pracować
lepiej i wydajniej

Odpowiadając na apel CRZZ, załoga biura terenowego „Polcarga” w Gdyni postanowiła w ostatnim kwartale Planu 6-letniego pracować jeszcze lepiej i wydajniej niż dotychczas. W tym celu nawiązano przede wszystkim ściślejszą współpracę z przedsiębiorstwami portowymi, co pozwoli przyspieszyć o miesiąc realizację planu przeładunków. Dzięki ściślejszej współpracy z brygadami ZPG zostanie przekroczone planowana wydajność pracy na każdego robotnika, zatrudnionego przy przeładunku towarów, kontrolowanych przez „Polcarga”.

Ponadto pracownicy działu portowego, surowców specjalnych, placówki drzewnej i próbnicy poprzez ekonomiczną organizację pracy oszczędzą do końca br. 13 tys. godzin pracy.

Aby zapewnić rytmiczną realizację zadań Planu 5-letniego, między załogą a kierownictwem „Polcarga” będzie zawarta w dniu 15 stycznia 1956 r. umowa o długofalowe współzawodnictwo pracy.

(16)

Zaznajamiają się
z osiągnięciami
polskiego ratownictwa
okrętowego

Pragnąc zapoznać się z metodami pracy polskiego ratownictwa okrętowego, przybyła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Gdyni grupa specjalistów w składzie: Józef Omann, Maksymilian Skodowski i Otto Lechner.

Fachowcy niemieccy zapoznają się z organizacją i metodami wydobywania przez polskich nurków wraków z dużych głębokości oraz z najnowszymi osiągnięciami technicznymi i urządzeniami polskiego ratownictwa okrętowego.

Nowy typ
polskiej ładowarki
znajdzie zastosowanie
w kopalniach
i na statkach

STALINOGRÓD (PAP). Po raz pierwszy w Polsce w Gliwickim Biurze Konstrukcji Górniczych została zaprojektowana ładowarka gąsienicowa typu LZW 30. Ładowarka ta może się poruszać na swych gąsienicach z szybkością maksymalną 30 kilometrów na godzinę, jej zdolność przeładunkowa wynosi około 120 ton na godzinę.

Hydrauliczna głowica ładująca z odległości 3 metrów przy pomocy przenośnika żarzewego pozwala także na prace ładowarki w małych pomieszczeniach.

Próby w kopalniach wykazały dużą sprawność nowej ładowarki. Obsługiwac ona może chodniki kamienne i węglowe, komory filtrujące i śluzowe. O próbach swego zastosowania „pod ziemią”, ładowarka służyć może też do rozładunku statków np. z ruda. Jak wykazały próby przeprowadzone w porcie gdynskim, ładowarka pracująca na statku osiągnęła wysokość wydajność, zastępując pracę kilku ludzi.

Gliwickie Biuro Konstrukcji Maszyn Górniczych opracowało teraz nowy, nieco odmienny typ tej ładowarki, specjalnie przystosowany do pracy na statkach.

Satyra polityczna



Trener piłkarski gen. Grünher: — W was, mol panowie, pokładam całą nadzieję. Wleciecie przez: w ataku leży nasza siła!

(Eulenspiegel)

Po sześciu głosowaniach

Wśród członków ONZ wzrasta opór
przeciwko łamaniu zasad i celów
tej organizacji

Jeszcze na tydzień przed wyborami niestałych członków Rady Bezpieczeństwa wielkie agencje zachodnie lansowały tezę, że wybór popieranych przez USA Filipin dokonany będzie w pierwszym głosowaniu. W przeddzień wyborów agencje były już mniej pewne takiego wyniku. Natomiast delegacja USA do ostatniej chwili miała nadzieję, że systemem presji uda się jej narzucić wybór Filipin na to miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, które zgodnie z podziałem geograficznym przypada wschodniej Europie i na które kandydowała Polska.

Artykuł 23 Karty NZ przewiduje, że przy wyborze niestałych członków Rady Bezpieczeństwa ma być uwzględniony słuszny podział geograficzny. Postanowienia tego artykułu zostały uzupełnione w r. 1946 „dżentelmeńskim porozumieniem” mocarstw, które ustaliło system reprezentacji poszczególnych rejonów geograficznych. Przewidziano wówczas, że z niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, wybieranych na 2 lata, jeden będzie reprezentował wschodnią Europę. Znalazło to wyraz w wyborze Polski do pierwszej Rady Bezpieczeństwa w r. 1946.

Reprezentacja według rejonów geograficznych została ustalona w Kartie NZ w tym celu, aby przy wykonywaniu zadań Rady Bezpieczeństwa uczestniczyli państwa, posiadające znajomość problemów i szczególnych interesów różnych obszarów. Przepis ten miał więc ważne znaczenie dla należytego funkcjonowania ONZ i spełnienia wytyczonych w Kartie zadań tej organizacji.

ANTYPOLSKIE
MACHINACJE

W r. 1953 Stany Zjednoczone nie zainicjowały naruszenie postanowień Karty. Udało im się wówczas przeprowadzić kandydaturę niewiele wspólnego z Europą wschodnią mającej Turcji przeciw kandydaturze Polski. W tym roku postanowiono powtórzyć te machinacje, wysuwając przeciw Polsce kandydaturę Filipin. Kraj ten nie ma, oczywiście, nic wspólnego nie tylko z Europą wschodnią, ale w ogóle z Europą. Lecz USA liczyły na to, że dla tej kandydatury, prócz głosów swych wiernych satelitów, uzyskają też poparcie państw azjatyckich. W Waszyngtonie zdawano sobie bowiem sprawę, że w obecnej sytuacji, przy objawach pozbywania się kurateli amerykańskiej przez coraz większą liczbę państw, konieczne jest szukanie poparcia nie tylko w „maszynie do głosowania”.

Rachuby te jednak zawiodły i optymizm delegacji USA okazał się przedwczesny. Wprawdzie przy pomocy intryg potrafiła ona jeszcze nie dopuścić Polski do na-

leżnego Europei wschodniej miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, lecz wpływy USA okazały się już za słabe, aby szybko — jak planowano — przeprowadzić kandydaturę Filipin, odgrywającą wybitną rolę w „azjatyckim” pakcie SEATO, w którym Filipiny są jednym z niewielu azjatyckich uczestników.

Filipiny nie przeszły ani w pierwszym, ani w trzech następnych głosowaniach, w których kandydatem była Polska. Nie przeszły również w dwu następnych, w których wysunięta została kandydatura Jugosławii. W sumie: jak dotychczas sześć głosowań nie wystarczyło aby Stany Zjednoczone postawiły na swoim.

Fakt uzyskania przez Polskę w pierwszym głosowaniu 34 głosów, przy 33 głosach za Filipinami, świadczy wyraźnie o tym, że w większości delegacji działało przekonanie o słuszności kandydatury Polski i zgodności tej kandydatury z przepisami Karty i porozumieniem londyńskim, które delegat USA, Lodge, uważał teraz za nieobowiązujące, chociaż ważne porozumienie co do podziału geograficznego nie była nigdy dotychczas kwestionowana.

Do wyboru niestałego członka Rady Bezpieczeństwa potrzebna jest tzw. kwalifikowana większość 2/3 liczby członków ONZ, czyli obecnie 39 głosów. Procedura głosowania przewiduje, że jeżeli w pierwszym głosowaniu żadne kandydujące państwo nie uzyska takiej większości, w następnych trzech głosowaniach można oddawać

głosy tylko na któreś z tych dwu państw, które już w pierwszym głosowaniu wysunęły się na pierwsze miejsca. Głosowania są tajne i państwa mogą w każdym z nich zmieniać swe poparcie, zależnie od swej taktyki.

ABY ZAKŁOŚĆ ATMOS-
FERĘ WSPÓŁPRACY

Jeżeli czwarte głosowanie nie doprowadzi do wyboru, w piątym można już głosować na dowolnych kandydatów. Przy obecnych wybo-

Budowa
olbrzymiej
palarni glin
na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (PAP). W Jarosławie na Dolnym Śląsku, na terenach ogromnych złóż gliny ogniotrwałej dobiega końca budowa nowego wielkiego obiektu przemysłowego — palarni glin. Ten nowoczesny zakład, wyposażony w nowoczesne urządzenia, rozpocznie produkcję jeszcze w bieżącym roku.

Glina jarosławska to podstawowy surowiec do wyrobów szamotu, potrzebnego do budowy wielkich pieców hutniczych, do wykładania palenisk, niezbędnych w przemyśle elektrotechnicznym przy produkcji kucharek, piecyków, żelazek elektrycznych itp.

Na pustych jeszcze przed dwoma laty polach wyrosły dwa gmachy fabryczne, łączące ogromny, długości 75 metrów piec obrotowy.

Chiny na drodze socjalistycznego
przekształcenia rolnictwaUchwały Plenum KC
Komunistycznej
Partii Chin

PEKIN (PAP). Prasa chińska zamieszcza komunikat o VI rozszerzonym Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin. Komunikat stwierdza m. in.:

W dniach 4 — 11 października br. odbyło się VI (rozszerzone) Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Porządek dzienny VI (rozszerzonego) Plenum KC KPCh obejmował dwa punkty: 1) Omówienie i powzięcie uchwały w sprawie spółdzielczości w rolnictwie; 2) omówienie i powzięcie uchwały w sprawie zwolnienia VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin.

Na Plenum toczyła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 80 osób (wobec ograniczonego czasu 167 osób nie mogło przemawiać i teksty ich przemówień po wydrukowaniu zostały rozdane uczestnikom Plenum).

Wszyscy mówcy jednomyślnie poparli „projekt uchwały VI (rozszerzonego) Plenum KC KPCh w kwestii spółdzielczości w rolnictwie” oraz „projekt uchwały VI (rozszerzonego) Plenum KC KPCh w sprawie zwolnienia VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin”.

Szczególną uwagę poświęciło Plenum dyskusji nad kwestią wszechstronnego rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych w całym kraju oraz sprawie stopniowego upodzielniczenia rolnictwa.

Mówcy nawiązywali do wygłoszonego 31 lipca br. przez tow. Mao Tse-tunga referatu, w którym skrytykował on błędy wypływające z odchylenia prawicowego tych funkcjonariuszy, którzy zlekcił się potężnego rozwoju ruchu spółdzielczego na wsi. Tow. Mao Tse-tung wyjaśnił wówczas historyczną prawidłowość rozwoju spółdzielczości rolniczej Chin i wytyczył kurs i politykę, jaką partia powinna obrać kierując ruchem na rzecz spółdzielczości w rolnictwie.

Przemawiając na Plenum przytaczali mocne, konkretne przykłady świadczące, że na obecnym etapie należy energicznie rozwijać ruch na rzecz spółdzielczości w rolnictwie, że partia jest całkowicie zdolna do kierowania tym nowym, potężnym socjalistycznym ruchem mas.

Proklamacja rady regencyjnej wzywa Marokańczyków do „pogody ducha”

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja United Press, utworzona w Maroku 4-osobowa rada regencyjna, inaugurując działalność, ogłosiła 17 bm. w Rabacie proklamację.

Proklamacja, która odczytana w czasie uroczystej ceremonii wielki wezyr Maroka, El Mokri, stwierdza m. in.:

„Pierwszym naszym (tj. rady) zadaniem jest utworzenie rządu marokańskiego, reprezentującego wszystkie odłamy opinii marokańskiej. Rząd ten — głosi proklamacja — będzie kierował sprawami publicznymi i wspólnie z rządem francuskim, poszukiwać będzie nowej bazy, na której opartyby się stosunki między dwoma państwami”.

Proklamacja wzywa Marokańczyków do „zachowania spokoju i pogody ducha”.

Utworzenie rady regencyjnej, a nawet gorączkowy pośpiech, z jakim zabrala się ona do utworzenia rządu, nie wpłynęły jednakże na uspokojenie ludności Maroka, która domagając się niepodległości kraju, niezadowolona jest także ze składu rady i sposobu jej powołania. Agencja United Press pisze, że „w tym samym czasie, gdy przeszło stuletni wielki wezyr Maroka El Mokri odczytywał proklamację w pałacu sułtańskim, w dzielnicach arabskich wielkich miast i w górach Eufry Francuzi i Arabowie zabijali się wzajemnie”.

Uczestnicy dyskusji szeroko omówili problem, co należy uczynić aby należycie przygotować się do potężnego rozwoju ruchu na rzecz upodzielniczenia rolnictwa oraz aby przyczynić się do tego ruchu.

Na posiedzeniu końcowym tow. Mao Tse-tung podsumował dyskusję, po czym Plenum jednomyślnie powzięło „uchwałę w sprawie spółdzielczości w rolnictwie”, „uchwałę o zwolnieniu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” oraz zatwierdziło „regulamin wyborczy i liczbę delegatów na VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin”. Plenum uchwaliło podstawy projektu „wzorcowego statutu spółdzielni produkcyjnej”, który był niejednokrotnie rewidowany w toku stosowania go w praktyce, jak również postanowiło przekazać ten projekt do rozpatrzenia przez Radę Państwa Chińskiej Republiki Ludowej i Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Sesja
Komitetu Wykonawczego
MOD

SOFIA (PAP). 17 bm. w Sofii rozpoczęły się obrady sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD). W pracach sesji biorą udział delegaci i goście z 30 krajów. Z Polski przyjechał na sesję wiceprzewodniczący MOD i wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Józef Kowalczyk oraz sekretarz generalny Stowarzyszenia Władysław Grzędziński.

Referat sprawozdawczy z przebiegu prac MOD w ciągu ostatniego roku wygłosił sekretarz organizacji Jarosław Knobloch (Czechosłowacja). Referent podkreślił, że obecna Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy liczy ponad 50 tysięcy członków z 51 krajów.

Mówca zaproponował m. in. anulowanie postanowień Komitetu Wykonawczego MOD przyjętego w roku 1949 w sprawie usunięcia z organizacji dziennikarzy jugosłowiańskich.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

CIEKAWOSTKI
ZE ŚWIATAPOŁÓW RYB PRZEZ
TELEFON

NA wybrzeżu kalifornijskim ostatnim „krzykiem mody” jest... połów ryb przez telefon. Do tego celu używa się przedmiotowego aparatu, obsługiwane go za pomocą korbki ręcznej. Każdy z obu biegunów elektrycznego elementu polaryzacyjnego jest izolowanym drutem z płytą metalową, którą pogrąża się w morzu w odpowiednio wybranym miejscu.

W chwili zbliżania się ryby wytwarza się przy pomocy ręcznej korbki prąd elektryczny, wystarczający, aby zabił ośmiolite. A potem wystarczy już zebrać łup się cię i wydobyć na brzeg. Uproszczenie idealne. Ale dla prawdziwego miłośnika rybactwa — satysfakcja minimalna...

„ZMARŁ OMYŁKOWO”

ZMARŁ omyłkowo — taki napis znajduje się na jednej z kart w kartotece gminnej w pewnej francuskiej wiosce.

Pewnego dnia do urzędu gminnego zgłosił się chłop, który zameldował o śmierci swego kuzyna. Po tygodniu przyszedł jednak ponownie i oświadczył, że kuzyn żyje wciąż jeszcze. Sekretarz gminy wpisał wówczas do akt: „Zmarł omyłkowo”. A kiedy po kilku dniach starzec istotnie przesiadł się do wieczności, sekretarz dopisał: „Znowo umarł”.

Spacerując ulicami Głównego Miasta

Nasz Gdańsk w oczach
niemieckiego dziennikarza

JAKO redaktor tygodnika ilustrowanego, często natrafiam na zupełnie nieoczekiwane trudności. Nieraz znajduję na mym biurku stertę zdjęć, nadesłanych przez którąś z agencji fotograficznych. Zdjęcia są bez podpisu i przedstawiają odbudowę miast krajów demokracji ludowej. I teraz bądź, człowieku, mądry i rozpoznaż, z jakiego miasta poszczególne zdjecie pochodzi? Jak odróżnić Nową Hutę od Stalinstadu, albo Stalinalee w Berlinie od MDM w Warszawie? Jakże często brak jest naszemu nowemu budownictwu pewnych uchwytów cech charakterystycznych, jakich typowych dla danego miasta.

Ale fotografie z odbudowy Gdańska nigdy nie wprowadzają mnie w tego rodzaju zakłopotanie. Te radosne miśli i miłe rozczarowanie odczułem niedawno, gdy po raz pierwszy spacerowałem ulicą Długą na Głównym Mieście w Gdańsku. To co widziałem, to było po prostu wspaniałe!

Przedemną stało centrum Gdańska, odbudowane w tej samej co przed laty postaci, jakby nigdy nad tym polskim miastem nie przeszedł potworny kataklizm dziejowy. Domy są smukłe, romantyczne — ale nie staromodne — wręcz przeciwnie, niejednokrotnie są nowoczesniejsze niż świeżo postawiony biurowiec czy blok mieszkalny.

Spacerowałem między murami takich domów — to prawdziwa rozkosz. Tu czuje się bowiem na każdym kroku — to jest Gdańsk. Każdy gdańszczanin, każda elewacja przypomina wspaniałą przeszłość polskiego miasta portowego, wielkie bogactwa potężnych kupców, ciężkie walki ze Szwedami i... słynną ongiś w świetle gdańską wódkę.

ARCHITEKTURA i odbudowa Gdańska są jedyną właściwą drogą już

niespodzianką. Jeszcze nim zobaczyłem z bliska uroczyste domy ulicy Długiej, zaniechałem wrażenia, widząc rozmach polskiego budownictwa. W Polsce buduje się bowiem nie tylko, jak początkowo — muszę się przyznać — przypuszczałem, na jednej, czy dwóch reprezentacyjnych ulicach, ale, po prostu wszędzie.

Gdańsk jest jakby jednym wielkim placem budowy. I natychmiast nasuwa się porównanie z moim rodzinnym miastem, Dreznem, którego śródmieście zostało również zmiecione z powierzchni ziemi. (dokonały tego angielskie i amerykańskie bombowce). Niestety, odbudowa mojego miasta posuwa się znacznie wolniej w porównaniu z Gdańskiem i innymi polskimi miastami. Przyczyna tego jest w dużej mierze dotkliwy brak materiałów i sił fachowych. Ale problemy architektoniczne i urbanistyczne są niewątpliwie podobne i na pewno mogliby budownicwi Drezna wiele skorzystać od twórców nowego Gdańska.

TRZECIA niespodzianką była dla mnie Stocznia Gdańska. Jeśli w stoczniach o wieloletnim doświadczeniu i tradycji — jak Hamburg czy Brema — ruszają olbrzymie cielska kadłubów z pochylino to nie jest to nic dziwnego. Ale wspaniały to widok, gdy w ciągu zaledwie kilku lat, z gruzów powstają wielkie zakłady, które obecnie produkują seryjnie potężne dziesięciotysięczniki (choć tego rodzaju jednostki nie były tu nigdy jeszcze wyrabiane). Przed tak dzielnie robotnikami i inżynierami można tylko z podziwem i uznaniem schylić głowę.

Każdy dziennikarz zagraniczny zwiedzający Gdańsk, przyzna mi chyba rację, gdy stwierdzę, że życie i ruch w tym mieście — to temat, mo-

gący zapełnić wiele stron druku. O samej wspaniałej gościnności gdańszczan wypadałoby napisać odrębny artykuł. Ale myślę, że przede wszystkim należałoby podkreślić jedno — mianowicie wspaniały klimat intelektualny. Jak wszędzie zresztą w Polsce, tak i w Gdańsku imponowała mi ta kolosalna różnorodność tematów, jaka nasuwała się przy rozmowie z każdym gdańszczaninem.

Mam wrażenie, że naprawdę musiałbym tu ze świecą szukać człowieka, z którym nie mogłbym podyskutować bądź to o politykę czy sztuce, bądź to o literaturze czy nauce, jednym słowem — o wszystkim. Odczuwa się to zwłaszcza, oglądając w Polsce wspaniałe, pełne świeżych pomysłów plakaty, widowiska, no i... oczywiście gazety.

JESZCZE kilka słów o życiu i kulturze i prasie. W Polsce jest widoczne, że gazeta stała się równie konieczną do życia potrzeba, jak piecie, jedzenie czy spanie. Nie widziałem nigdzie ludzi tak pochłaniających dzienniki, jak w Polsce. Ludzie czytają pisma na ulicy, przechodząc przez miasto, a nawet — jak już kilkakrotnie zauważyłem — na stopniach przepelnionego tramwaju, chociaż obojętnie wpatrując się w niego, co jest najwłaściwszym miejscem do lektury.

Niestety, moja tegoroczna wizyta w Gdańsku, mieście tak nierozłącznie związanym z polską historią, zawdychającym nawet koronę w herbie polskiemu królów Kazimierzowi Jagiellończykowi, była niezmiernie krótka. Mam jednak nadzieję, że w następnych latach będę mógł znowu złożyć Gdańskowi wizytę i znowu przejść się ulicami Głównego Miasta, tak bardzo urzekającym swym urokiem. A wówczas — myślę — że będę mógł się z Wami podzielić sukcesami budowniczych mojego rodzinnego Drezna.

Hans Ulrich
„Zeit im Bild”

Czy jesteś za czy przeciw?

Błyskawiczna ankieta »Dziennika Bałtyckiego«

A więc dostaliśmy już odpowiedź na krytykę ostatniego rozporządzenia DOKP w sprawie biletów miesięcznych. Prócz „świętego oburzenia” że przedstawiliśmy sprawę jakoby kolej nie rozumiała potrzeby mas pracujących, mgr inż. Szkóp, wicedyrektor DOKP, stwierdza, że „ograniczenia przy przejazdach za biletami miesięcznymi ulgowymi obowiązują już w poprzedniej taryfie, jednak nie były ściśle przestrzegane. Dla ukroczenia nadużyć i w związku z niesłusznymi, a nawet żłośliwymi uwagami pasażerów na ten temat, postanowienia o przerwach podróży za wspomnianymi biletami zostały obecnie wyraźniej sformułowane”.

Nie przypominamy sobie wprawdzie żłośliwych uwag pasażerów godzących w wygodę pasażerów, ale obawiamy się, że dopiero teraz zcz-

na się „nadużycia” na większą skalę.

Wiele osób pracuje w instytucjach, które mają placówki rozrzucone po całym trójmieście i z racji swych stanowisk często odwiedzają te placówki. Przedtem mogły to czynić na podstawie wykupionego biletu miesięcznego trasy Gdynia — Gdańsk.

Albo: mieszkając Gdyni, wybiera się do opery. Dzięki właśnie „trosce kolei o dobro mas pracujących” do kosztu biletu wstępu do opery dojdzie koszt przejazdu w obie strony, a zważywszy, że nie wszyscy mają prawo do 50 proc. zniżki kolejowej, zobaczenie opery będzie teraz dość kosztownym wypadem.

No i jeszcze jedno, tym razem na wesoło. Np. pasażera kolei elektrycznej, posiadającego bilet miesięczny trasy Gdańsk — Gdynia nagle rozbolał brzuch. No, rzecz ludzka i też zdarzyć się może.

Ankieta błyskawiczna „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Czy jesteś za rozporządzeniem DOKP

Czy przeciw

Uzasadnij krótko

Imię i nazwisko

Zawód

Miejsce pracy

Adres

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

GDANSK - Wrzeszcz — Młod. Dom Kultury, ul. Wajdeloty — „Współwinni” — g. 19.30

Sala Domu Drukarza, ul. Garnarska — „Baśń o 7 czarodziejach” — g. 10.30 i 13

GDYNIA — Dramatyczny — „Kłopot z mężczyzną” — g. 19

Sopot — Kameralny — „Matuzylem” — g. 19

KINA

wg Inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK — „Leningrad” — „Pieniosci nocy” od 1. 16 — g. 16, 18, 20, „Kamerale” — „Cywil na stadionie” od 1. 7 — g. 15.30, 17.30, 19.30. WRZESZCZ — „Bałka” — „Pogromcy tygrysów” od 1. 7 — g. 16, 18 i 20.

„ZMP-owicz” — „Mistrz świata” od 1. 14 — g. 16, 18, 20. NOWY PORT — „Maja” — „Mój przyjaciel” — „Maja” — „Córka pułku” od 1. 14 — godz. 18, 20. szatana” od 1. 14 — g. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Biełkiny krzyż” od 1. 7 — g. 16, 18, 20. „Atlantyk” — „Lilioni” od 1. 16 — g. 15.45, 16, 20.15. „Gopla” — „Polawicze krabów” od 1. 16 — g. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Krewni” od 1. 16 — g. 17, 19. ORŁOWO — „Nep” — „Maclovia” od 1. 16 — g. 18, 20. RUMIA — „Aurora” — „Jutro będzie za późno” od 1. 16 — g. 20.

Sopot — „Bałtyk” — „Konwój doktora” od 1. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Płonia” — „Sól ziemi” od 1. 12 — g. 16, 18 i 20.

MUZA

Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia — Bulwar Szwedzi — codz. z wyj. niedzielaków — godz. 10-15, w niedzielę od 10-17.

Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem niedzielaków) od 10-15, w niedzielę od 10-18.

Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem niedzielaków) od 10-15, w niedzielę od 10-18.

WYSTAWY

Wojewódzka Wystawa Książki o Związku Radzieckim i Dworze Głównym — Gdańsk — codziennie od 2-5-23

Wystawa Przeciwalkoholowa PKK — Hotel Robotniczy Nr 3, ul. Długa 75-76

GDANSK — Zielona Brama — „Pływająca Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej” otwarta od godz. 10-20.

Sopot — Pawilon przy moście — wystawa prac Kazimierza Sramkiewicza — codziennie — prócz niedziel, godz. 9-17.

DYŻURY APTEK

od 15. 10. — do 21. 10. 1955 r. GDANSK — Apteka Nr 62 — Kartuska 14 (Siedlce). WRZESZCZ — Apteka Nr 16 — Grunwaldzka 52 — Nowy Port — Apteka Nr 4, Oliwska 83/4, OLWA — Apteka Nr 53 — Lesna 1.

Sopot — Apteka Nr 12 — Stalina 791. GDYNIA — Apteka Nr 13 — Stalina 34. ORŁOWO — Apteka Nr 20, Boh. Stali 7. radu 66. OBLUZE — Apteka Nr 63 — Bednarska 11.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni i Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Na tematy wychowawcze

Regulamin uczniowski a rodzice

Rok szkolny w pełni, a z nim pełno kłopotów i problemów trudnych do rozwiązania dla wychowawców i rodziców. Ponieważ w większości rodzin oboje rodzice pracują poza domem, ciężar wychowania młodzieży spoczywa głównie na barkach nauczycieli i organizacji młodzieżowych, rodzice powinni ściśle współpracować ze szkołą przez utrzymanie stałego kontaktu, przez przestrzeganie obowiązującego uczniowskiego regulaminu.

Regulamin określa obowiązki ucznia, prawa, sposób zachowania się w szkole, w domu i na ulicach. Regulamin przewiduje nagany i pochwały. Jednym słowem reguluje całokształt życia uczniowskiego.

Przestrzeganie regulaminu, dopilnowanie, by uczniowie stosowali się do regulaminu należy do szkoły i domu.

Jak to zagadnienie wygląda w rzeczywistości?

Posłuż się przykładami.

Rzecz dzieje się przy kinie „Bałka” we Wrzeszczu. o godzinie 20. Idąca do kina nauczycielka spostrzegła chłopca w wieku szkolnym (lat 10), który kręcił się przed kinem. Nauczycielka podchodzi do chłopca i zwraca mu uwagę, że w tych godzinach nie wolno przebywać na ulicy.

— Jestem z mamą — pada opryskliwa odpowiedź. Chłopiec rozmawia z nauczycielką mając obydwie ręce w kieszeniach, na co patrzy jego matka i nie reaguje. Mało tego, broni chłopca odzywając się równie opryskliwie do nauczycielki, starszej wiekiem niewiasty.

Niejednokrotnie sam spotkałem w restauracjach po godzinach określonych regulaminem wielu uczniów wespół z rodzicami. Moja interwencja była na ogół przyjmowana bez zrozumienia, a nawet wręcz nieprzychylnie.

Czy regulamin spełnia w tej sytuacji swoją rolę? Z pewnością nie, gdy nie jest on właściwie zrozumiany przez samych rodziców i opiekunów. I wówczas, rzecz

jasna, zespół pracujących w szkole pedagogów, obciążonych odpowiedzialnością za wychowanie powierzonych sobie młodzieży nie wywiąże się z tych obowiązków.

Usprawiedliwienia rodziców tolerujących łamanie regulaminu są nie do przyjęcia. Jeśli chcemy, aby nasza młodzież wyrosła na obywateli sumiennych i dobrze wychowanych, musimy pomóc szkole.

Bo, gdy zdarzy się raz i drugi, że chłopak pójdzie wieczorem z rodzicami, z ciocią czy z wujkiem, czwartą i dziesiątą raz pójdzie już sam lub z kolegami i co dalej... łatwo przewidzieć.

Jeśli więc wielu rodziców biernie ustosunkowuje się do zarządzeń szkoły, muszę tą sprawą zająć się wydziały i komisje oświaty przez wprowadzenie: primo — zakazu wpuszczenia dzieci poniżej lat 16 do kin na ostatnie seanse, secundo —

Straciliśmy jedną scenę Techniczna Inspekcja Pracy zamknęła Teatr Kameralny w Sopocie

Od lat dyskutowano na Wybrzeżu sprawę budowy teatrów. Dyskusje te nie dały niestety rezultatu w minionym 10-leciu, choć potrzeba była, wydawało się, nagląca. W Gdyni przystosowano na ten cel budynek, który zewnętrznie swym wyglądem niczym nie przypomina teatru, w Sopocie ulokował się w pomieszczeniach nie gwarantujących ani należytych warunków pracy zespołowej aktorów, ani bezpieczeństwa widzom; teatr w Gdańsku znajduje się w ciągłej przebudowie.

W tych dniach trójmiasto traci jedną ze swych scen — Teatr Kameralny w Sopocie. Decyzją inspekcji pracy przy Związku Zawodowym Pracowników Kultury z dnia 14 bm. teatr sopoński ulega zamknięciu ze względu na nieodpowiednie pomieszczenia, nie gwarantujące bezpieczeństwa aktorów i widzów. Zobaczmy, czy decyzja ta jest słuszna, uzasadniona?

Teatr ten w zasadzie wszyscy dobrze znamy. Przeczysty jednak protokół powołanej specjalnej komisji, w skład której wchodził przedstawiciel Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej, Wydziału Budownictwa Prezydium WRN, Centralnego Zarządu Teatrów i Ministerstwa Kultury oraz teatru „Wybrzeże”.

Wejście do teatru stanowi drewniana klatka schodowa o szerokości 1,50 m. Scena oddzielona jest od widowni tylko kurtyną, rama sceniczna wykonana z drewna, dyktują i materiału łatwopalnego. Sufit opsyduje się z tylnu i jest łatany dyktą. Na scenie znajduje się zawieszona u sufitu kabina elektryczna, instalacja elektryczna nie odpowiada przepisom. Garderoby i pomieszczenia pomocnicze mieszczą się na podcaszu, są małe, niskie, bez wentylacji, przeładowane koniecznymi rekwizytami.

Biorąc pod uwagę wszystkie te braki, zagrażające bezpieczeństwu pracy personelu i publiczności, techniczna inspekcja pracy postanowiła zawiesić działalność teatru w tym pomieszczeniu. Decyzję tę należy, wydaje się, uznać za słuszną.

Nasuwa się jednak pytanie — co dalej? Zdaniem bowiem komisji nie ma warunków do usunięcia tych wszystkich braków, gdyż lokal teatru znajduje się w zwartej zabudowie, uniemożliwiającej jego przebudowę.

Co więc zamierza Wydział Kultury WRN? Czekamy na odpowiedź. (J)

zabronienie wstępu dzieciom do lokali gastronomicznych po godzinie 20.

To na razie dwie propozycje, najłatwiejsze do zrealizowania.

Dalszy etap pracy powinien być nacechowany wzmocnieniem dyscypliny pozaszkolnej i otwieraniem oczu rodzicom, którzy jeszcze nie w pełni zdają sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności za właściwe wychowanie dziecka.

G. Pisarewicz

Więcej importowanych owoców, serów i herbatników

żądają klienci gdynskich „Delikatesów”

„Przyjmujecie ładne ekspedientki, żeby nasi mężowie częściej zaglądali do „Delikatesów”. Przecież to magnetyczny. M. in. i taka uwaga w ankiecie wpłynęła na ręce dyrektora gdynskich „Delikatesów” podczas spotkania z klientami, które odbyło się w ubiegłą niedzielę w restauracji „Centralna” w Gdyni.

Jak stwierdziła większość obecnych — te ładne ekspedientki są uprzejme, sprawnie obsługują klientów, dbają o estetykę i czystość stoisk. Najwięcej pochwał i słów uznania padło pod adresem ekspedientki Marii Mańkowskiej (nr 15). Nie zdecydowano też pochwał kierownictwu „Delikatesów” i innym pracownikom.

Jakie życzenia mieli klienci? A więc: jeszcze więcej owoców południowych, herbatników „Kaliszanka”, więcej serów, przede wszystkim zaś szynki i kiebasy polskie.

Ponadto zwrócono się do dyrektora z prośbą o sprzedaż towarów atrakcyjnych po godzinie 15, żeby mogli je nabyć także i ci, którzy pracują, oraz o skrócenie do minimum wyczekiwania w kolejkach.

Jeśli chodzi o ostatnią prośbę jest ona o tyle trudna do spełnienia, że z chwilą gdy zabraknie jakiegos towaru w sklepach MHD lub PSS (a to następuje często wskutek zbyt słabej analizy rynku i potrzeb), natychmiast w „Delikatesach” robi się „korek”.

Niedzielne spotkanie wykazało, że „Delikatesy” gdynskie zyskują już dużą popularność i cieszą się uznaniem klientów. Spotkanie miało na celu wysondowanie opinii o pracy „Delikatesów” i życzeń. Bo chociaż istnieją książki życzeń i zażaleń, jakoś nie cieszą się one zainteresowaniem. I dopiero na ustnie prośby klientów, pod-

czas podobnego spotkania w 1953 r. wprowadzono sprzedaż wyrobów garmażeryjnych, zainstalowano młyn do kawy, wprowadzono do sprzedaży kakao pakowane po 5 dkg itd.

Na pewno jednak jeszcze będą jakieś uwagi i życzenia. Klienci powinni pamiętać o książkach życzeń i zażaleń, które przecież dla nich przeznaczono. W tych książkach powinny się też znaleźć uwagi dotyczące pracy poszczególnych ekspedientek, co pomoże dyrektowi w ocenie przy wynikach współpracy z klientami.

W zorganizowanie spotkania, które urozmaiciło występy „Estrady”, kierownictwo włożyło dużo pracy. Szkoda, że nie przybył na nie nikt z władz terenowych (był tylko przedstawiciel centralnego zarządu) i zainteresowanych przedsiębiorstw.

H. G.

MIGAWKI Wybrzeża

Putapki w Oliwie

Ulica Wita Stwosza w Oliwie słynna jest z ciemności i wyboistych chodników. Aby dodać jej jeszcze więcej pomrugetu „uroku” ktoś rozebrał ogrodzenie przed szkołą podstawową nr 35, pozostawiając bez troski stare żelastwo wzdłuż chodnika oraz gębkie doły po stopach od ogrodzenia.

W ciągu trzech dni, a

właściwie wieczorów, w tak pomysłowo przygotowane putapki upadły cztery starsze osoby, doznając lekkich obrażeń.

Ciekawi jesteśmy, jak długo ten stan rzeczy będzie trwał?

H. C.

Żeby tak w innych...

Kobietom, które często korzystają z usług fryzjerskich przyda się ta wiadomość. W punkcie spółdzielczym przy ul. Marchlewskiego we Wrzeszczu jest tak czysto i przyjemnie, tak schludnie, że nawet je-



śli trzeba poczekać na manicure — chętnie tam się czeka.

Obsługa jest uprzejma i zawsze w świeżych fartuszkach. Żeby tak było i w innych zakładach fryzjerskich.

H. G.

„Zgaduj zgadula” w Klubie Pracowników Kultury

W ubiegłą sobotę w Klubie Pracowników Kultury odbyła się interesująca impreza: Zgaduj zgadula.

Barzo dobry program: Maria Woroniecka i Marian Włazło — piosenki, Helena Zwiakowska — fantazje fortepianowe, Janina Zielińska i Zygmunt Kamiński — taniec — poważnie przerastał „normalne” imprezy estradowe.

Kulturalna konferansjerka, interesująca konkursy i zagadki prowadzone przez Czesława Szewczyka uatrakcyjniły program. Podkreślić trzeba, że nagrody w konkursie nie były symboliczne. Zwycięzcy otrzymali: nylony, parasolki, komplet płyt, kosz z „delikatessami”, krawaty, flaszki dobrego wina, bombonierki.

Imprezy tego rodzaju, jak nas informuje zarząd, organizowane będą co najmniej raz w miesiącu.

Wszystkich byłowców Klubu Pracowników Kultury (Gdańsk, Garnarska 18/20) na pewno ucieszy wiadomość, iż od wczoraj kawiarnia klubu czynna jest już od godziny 10-22 i że klub otworzył go- rący bufet, prowadzony przez doskonałego kucharza.

Ape

„Przodownik” przoduje

Kiosk inwalidzki „Przodownik” nr 39, w którym pracuje Artur Holler, mieści się przy przystanku tramwajowym na linii Oliwa — Sopot, Sympatie, jakże zasługuje na uwagę ob. Holler u klientów, zadowolonych z przodu wszystkim uprzejmości i sprawnego obsłudy klientów. Ob. Holler choć inwalida 45 proc., jest człowiekiem energicznym i pełnym zapału.

Niedawno donosiliśmy o planach manki i superat w handlu uspołecznionym. Warto, aby wszyscy kierownicy sklepów brali przykład z ob. Hollera, który nie ma już 3 lata pracuje bez zlotówki manki czy superaty.

Z rozmowy przeprowadzonej ze sprzedawcą dowiedzieliśmy się, że i taka mała placówka handlowa może nastroić wiele kłopotów i trosk. Ob. Holler skarży się na zaopatrzenie, szczególnie dotkliwy jest brak różnych gatunków papierosów i wyrobów cukierniczych, wskutek czego częstokroć grozi mu niewykonanie zaplanowanych obrotów (właśnie z tym mała prowizja). Równie po macoszemu postępuje dyrekcja, jeśli chodzi o remont kiosku i przebudowę lady.

Mamy nadzieję, że dyrekcja „Przodownika” nie zapomni o swoim przodowniku i rychło przeprowadzi naprawę konieczny remont kiosku nr 39.

(gp)

Od ręki

Pod adresem NOT

Gdyś są pomoc naukową dla młodzieży w szkole — nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Pisałmiśmy już o tym niejednokrotnie. Tym razem chodzi nam o tablicę poglądową do nauki przedmiotów zawodowych.

Uczniowie i nauczyciele gdańskiego Technikum Budownictwa Przemysłowego wiele pomocy naukowych zrobili sami, ale trudno zrobić wszystko. Przydałyby się im jeszcze tablice, obrazujące poszczególne fragmenty różnych robót. Wprawdzie udało się jednemu z profesorów zdobyć jeden komplet tablic, dotyczących prac murarskich różnej kategorii, ale to za mało.

Takie tablice przydałyby się nie tylko szkołom, lecz także zakładom pracy, które organizują szkolenie przywarsztatowe.

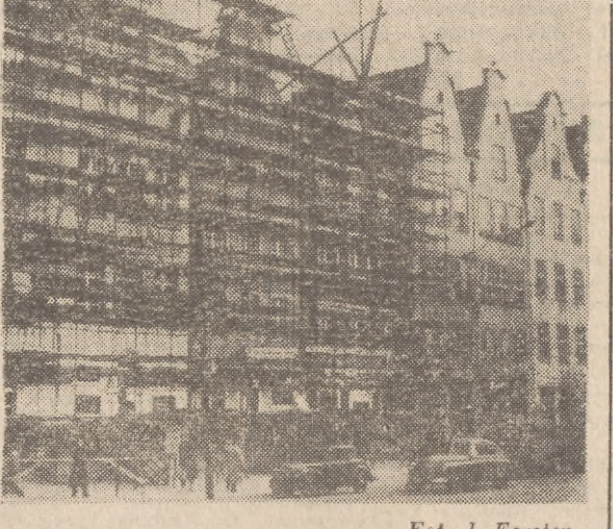
Czy NOT nie mogłaby o tym pomyśleć?

H. G.

Jeszcze w tym roku...

„znikną” rusztowania przy Długim Targu w Gdańsku. Obecnie plastycy pracują nad wykonaniem elewacji ciągu kamieniczek 36 — 39 i 16 — 19.

Na zdjęciu: Długi Targ, kamieniczki 36 — 39.



Fot. J. Ferster

PKS wzywa do zbiórki na SFOS

Gdynia kontynuuje łańcuch wpłat

Zakładowe Koło Odbudowy Warszawy przy Ekspozyturze PKS w Gdańsku, w porozumieniu z całą załogą, zobowiązało się przekazać plan zbiórki na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy o 10 tys. zł.

Koło osiągnie tę sumę przez zwiększenie wysokości składek miesięcznej o 0,5 proc. od pensji. Wzywa ono jednocześnie wszystkie koła zakładowe naszego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań.

A w Gdyni kontynuują się nadal łańcuch wpłat. M. in. kupiec M. Witkiewicz wpłacił 100 zł i wzywa ob. ob. K. Skrzyżka S. Dąbrowska i S. Piotrowicza, takówkarz Z. Jasiński (50 zł) wzywa ob. ob. R. Bochenka i Cz. Jankowiaka; kupiec M. Skutecki (100 zł) wzywa ob. ob. Cz. Cupryńskiego, I. Stepienia i L. Maczkowskiego; dr R. Hejmo (50 zł) wzywa dr R. Czerwinskię, Ostrowską i Kasior; kupiec S. Marlewski (50 zł) wzywa ob. ob. Gilewskiego i Smigielskiego, wreszcie ziemieński K. Maciejewski (50 zł) wzywa ob. ob. Wojciechowskiego, Biechowskiego i Kluszczyńskiego.

Czyje pieniądze?

W ubiegłym tygodniu, na straganie PSS przy Pomniku Czołgistów we Wrzeszczu pozostawiono pewną sumę pieniędzy.

Właściciel może się po nie zgłosić do kierownika sklepu PSS nr 25, ob. Weniga, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Śniadeckich nr 6, (no)

Już w poniedziałek Zientówna, Sauk, Małozewski

W najbliższy poniedziałek, tj. 24 bm., w Grand Hotelu w Sopocie usłyszymy solistów Opery Warszawskiej:

Marię Zientównę, Ryszarda Małozewskiego i Roberta Sauka.

W programie: arie, pieśni i bałady kompozytorów rosyjskich. Przedprzedaż biletów w placówkach „Orbisu” w Sopocie i Wrzeszczu.



łapki na szczury. 2266-H